

# Roszyk, Elżbieta

---

## Historia zapisana w ziemi : badania archeologiczne w Petrykozach w powiecie sierpeckim

---

Nasze Korzenie 2, 10-12

---

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Historia zapisana w ziemi

W wieś Petrykozy w powiecie sierpeckim na pierwszy rzut oka niczym się nie wyróżnia spośród otaczających ją wsi. Rozproszone gospodarstwa rolników rozlokowane są pomiędzy polami uprawnymi, po obu stronach szosy biegnącej skrajem malowniczej doliny rzeki Sierpienicy, najdłuższego dopływu Skrzy Prawej. Teren jest lekko pofałdowany. Rzeka obecnie płynie w uregulowanym korycie. W przeszłości swobodnie meandrowała na dnie lekko zagłębionej doliny, miejscami szerokiej, dzisiaj porośniętej trawą i olszyną. Występują tutaj zarówno ciężkie gleby gliniaste, nadające się pod uprawy, jak i lekkie gleby piaszczyste dogodne do zakładania osiedli.

W 1991 roku Leszek Berduła, archeolog z Wrocławia, prowadząc w tym rejonie poszukiwania powierzchniowe w ramach programu Archeologicznego Zdjęcia Polski znalazł fragmenty starożytnych naczyń glinianych, drobne przepalone kości i grudki polepy. Na podstawie występowania tych relikwii dawnego osadnictwa na powierzchni ziemi badacz wyróżnił osiem stanowisk archeologicznych, pochodzących z czasów od epoki brązu (1800–700 p.n.e.) po okres nowożytny.

Z uwagi na stałe zagrożenie tych stanowisk ze strony intensywnie prowadzonych prac rolnych w roku 2004 konserwator archeologiczny Wojewódzkiego Mazowieckiego Urzędu Konserwatora Zabytków – Delegatury w Płocku zlecił Instytutowi Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego przeprowadzenie ratowniczych badań wykopaliskowych w Petrykozach. Decyzję taką podjął po kolejnej rutynowej inspekcji terenowej, gdy stwierdził obecność świeżo rozwleczonych przez orkę obiektów archeologicznych. Na powierzchni pól manifestowały się one warstwami czarnej ziemi przesyconej węglami drzewnymi, przepalonymi kośćmi i fragmentami ceramiki. W tym samym roku przeprowadzono wykopaliskowe badania ratownicze na dwóch stanowiskach: cmentarzysku i osadzie. Prace terenowe są kontynuowane do dnia dzisiejszego.

Badania wykazały, że blisko 3 tysiące lat temu, w epoce brązu, obszar ten został zasiedlony przez ludność grupy północnomazo-

wieckiej kultury łużyckiej, o której wiemy, że objęła swoim zasięgiem trzy regiony osadnicze: mławski, płocki i makowski. Osada została założona w miejscu częściowo obronnym, na cyplu w zakolu rzeki Sierpienicy. Przebadana część stanowiska (6,5 ara) nie daje jeszcze podstaw do określenia wielkości ani rozplanowania osady. Pozostałością jej okazały się głównie różnorodne jamy. W rzucie poziomym były one owalne, o wymiarach od 0,65 × 2,20 m do 0,95 × 1,63 m. W przekroju miały kształt nieckowaty lub cylindryczny z płaskim dnem, osiągały głębokość od 35 do 95 cm. Jamy występowały pojedynczo lub w skupiskach, co może świadczyć o istnieniu oddzielnych zagród. Odsłonięte ślady po kołkach przy ściankach jednej z jam wskazują, że niektóre z nich były zadaszone. W wypełniskach jam znajdowano „ruchomy” materiał zabytkowy w postaci zdobionych ornamentem guzowym naczyń glinianych i ich fragmentów, połupanych kości zwierzęcych, a także nielicznych wyrobów z brązu, takich jak szpila z wazowatą główką czy druciana bransoleta spiralna o pięciu zwojach. Nie zawsze możliwe było określenie funkcji tych obiektów. Niektóre zapewne służyły do przechowywania żywności, za czym przemawiałyby obecność ułamków dużych naczyń oraz kości zwierząt ze śladami cięć pokonsumpcyjnych. Odkryty w innej jamie „placek” gliny może wskazywać na jej związek z wytwarzaniem (lepieniem) naczyń.

Ludność kultury łużyckiej grzebała swych zmarłych na cmentarzysku leżącym po tej samej stronie rzeki co osada, w odległości 250 m od niej. Nekropolę założono w miejscu lekko eksponowanym na stoku doliny rzeki. Zbadana część cmentarzyska (16,63 arów) ujawniła bardzo duże zniszczenie nawarstwień kulturowych, co znacznie ograniczyło rozpoznanie jego rozplanowania i wielkości. Na cmentarzysku wystąpił ciałopalny obrządek pogrzebowy, charakteryzujący się dużą różnorodnością form grobów. Odsłonięto zniszczone groby popielnicowe, pojedyncze i zbiorowe, oraz pochówki jamowe z różnego rodzaju konstrukcjami kamiennymi. Te ostatnie zapewne miały charakter rytualny. W jednym przypadku dwie duże

ZDJĘCIE  
LOTNICZE  
OKOLIC  
WSI PETRYKOZY  
FOT. K. TRĘLA



# Badania archeologiczne w Petrykozach w powiecie sierpeckim

jamy grobowe przykrywał „luźny” bruk. Niewykluczone, iż pierwotnie przykrywał je wspólny nasyp. Generalnie w grobach znajdowano małą liczbę przepalonych kości. W obiektach jamowych leżały one przeważnie w obrębie całej jamy, do której wsypano je razem z resztkami stosu pogrzebowego. W dwóch pochówkach kości zostały umieszczone pod kamieniem lub obok niego, zapewne w organicznym pojemniku (woreczku?), na co wskazuje ich zbita struktura. W przebadanych grobach złożone były szczątki osób dorosłych. W niektórych razem z kośćmi ludzkimi wystąpiły przepalone kości zwierzęce. Wyposażenie grobów było bardzo skromne, niekiedy nosiło ono ślady przepalenia, co świadczy o tym, iż zmarłych układano na stosie wraz z używanymi za życia przedmiotami. Do grobu wkładano fragmenty naczyń, ozdoby brązowe (fragment szpili, bransoleta spiralna), krzemienie i przedmioty związane z wykonywanym zajęciem przez zmarłą osobę, np. kamienne gładziki. Na dnie dwóch jam grobowych znaleziono węgle drzewne i cienką warstwę spalenizny. Być może są to resztki stosu pogrzebowego zgarniętego w jedno miejsce lub ślady po rozpaleniu ognia w grobie. Osada i cmentarz kultury lużyckiej przestały funkcjonować prawdopodobnie pod koniec IV lub na początku V okresu epoki brązu, tj. około połowy VIII wieku p.n.e.

W II wieku p.n.e., w młodszym okresie przedrzymskim, obszar ten znalazł się na północno-zachodnim skraju osadnictwa ludności kultury przeworskiej. Były to wówczas tereny niezasiedlone lub bardzo słabo zasiedlone, oddzielone pustką osadniczą od nadbałtyckiego osadnictwa „oksywskiego”. Na cmentarzysku pomiędzy grobami kultury lużyckiej zostały odsłonięte groby przeworskie. Jak dotąd nie stwierdzono ani jednego przypadku wkopania grobu przeworskiego w starszy grób lużycki, co stanowi swego rodzaju zagadkę. Nie wiemy bowiem, czy jest to kwestia przypadku, czy może rezultat trwałego oznaczenia miejsc pochówków z epoki brązu. Kilka wieków dzielących funkcjonowanie tych dwóch cmentarzy oraz różnice kulturowe pomiędzy ludami epoki brązu i wczesnej epoki żelaza przemawiałyby za przypadkiem. Z drugiej strony istnieje możliwość, iż nad grobami z epoki brązu były nasypy kurhanowe, zniwelowane w późniejszych czasach.

Podobnie jak w poprzednim okresie, w kulturze przeworskiej panował ciałopalny obrządek pogrzebowy. Zmarłych chowano zarówno w grobach jamowych, jak i popielnicowych. Lokalną tradycją należy tłumaczyć fakt, że pochówki jamowe znajdowały się w środkowej części cmentarzyska, popielnicowe zaś na jego obrzeżu. Groby jamowe charakteryzowały się podobną wielkością i kształtem jam. Przepalone kości wraz z dużą ilością resztek stosu pogrzebowego i przepalonymi darami, np. ceramiką, zsypywano do nieckowatego zagłębienia. Na cmentarzysku odkryto 3 groby popielnicowe. Tylko jeden zachował się w całości. Przykryta miską popielnica stała na dnie nieckowatej jamy, do której wsypano resztki stosu. Obok popielnicy



Grób jamowy kultury lużyckiej z brukiem kamiennym.



Zbiorowy grób ciałopalny kultury lużyckiej.



Ciałopalny grób popielnicowy kultury przeworskiej.



Naczynie gliniane kultury lużyckiej.



Żelazna zapinka kultury przeworskiej; fot. Matusiak.



Żelazna pochwa miecza kultury przeworskiej; fot. K. Matusiak.

leżały fragmenty ceramiczne, na których ustawiono 5 mniejszych naczyń, zwanych przez archeologów „przystawkami”. Do popielnicy, jak również do jamy grobowej, razem z kośćmi włożono części stroju (zapinki, klamrę do pasa), przedmioty uzbrojenia (miecz, pochwę do miecza, grot włóczni) i niektóre narzędzia codziennego użytku (igłę, szydło, brzytwę, nóż). Cmentarzysko przestało funkcjonować zapewne około początków naszej ery.

W okresie wczesnego średniowiecza tereny te wchodziły najpierw (do X w.) w skład północnomazowieckich struktur plemiennych, później znalazły się w granicach państwa pierwszych Piastów. Na miejscu starożytnej osady kultury lużyckiej w IX wieku założone zostało wczesnośredniowieczne osiedle otwarte. Funkcjonowało ono do XII stulecia. Badania odsłoniły część produkcyjną osady, w której znajdowały się obiekty służące do przygotowania i obróbki żywności, również do wytopu i obróbki żelaza oraz do wypalania naczyń. Mieszkańcy zaspokajali podstawowe potrzeby bytowe we własnym zakresie. Hodowla zwierząt i uprawa ziemi dostarczały im pożywienia. Uzupełniano je polując i łowiąc ryby. Analiza laboratoryjna spalenizny znajdującej się na wewnętrznej ściance wykopanego garnka wykazała, że z ryb gotowano zupę. W obiektach „nieruchomych” natrafiono na liczne kości zwierząt domowych, takich jak krowy, świnie, kozy, owce, konie, a także na szczątki zwierząt dzikich: saren, jeleni, łosi, zajęcy. Odsłonięte na stanowisku paleniska znajdowały się prawdopodobnie poza budynkami mieszkalnymi. W rzucie poziomym były owalne, o wymiarach 1,84 × 1,40 m, w profilu nieckowate, wyłożone kamieniami. W jednym z takich palenisk natrafiono na kawałki prostokątnej glinianej praznicy. Te grubościennne naczynia służyły do prażenia zboża i grochu, oczyszczania ziaren z plew, rzadziej do innych czynności, np. wypieku chleba. W paleniskach znajdowano fragmenty ceramiki, kości zwierzęcych, m.in. 2 zęby ze śladami obróbki, oraz przęśliki, w tym jeden importowany z łupku wołyńskiego. Odkopano również fragmenty pieca kopułowego. Piece pierwotnie budowane były poza domostwami mieszkalnymi, z czasem przeniesiono je do wnętrza chat, dzięki czemu służyły nie tylko do pieczenia, ale także do ogrzewania domów. Piec z osady w Petrykozach znajdował się poza budynkiem. W planie był kształtu owalnego, o wymiarach 1,4 × 2,65 m. W profilu jego jama miała kształt niecki o miąższości 1,05 m. W części północno-zachodniej pieca znajdowała się podkowiasta kopuła. Została ona wykonana zapewne na konstrukcji drewnianej obklepionej gliną, do której dodano drobnych, połupanych kamieni. Wystąpiły one w warstwie gliny i na obrzeżach kopuły. Obecność dużej ilości węgla drzewnych w jamie przypiecовой wskazuje na jego intensywne użytkowanie. Odsłonięto również obiekty zinterpretowane wstępnie jako wędzarnie, choć ich

funkcja nie jest do końca jasna. Były to jamy kształtu prostokątnego z zaokrąglonymi narożnikami, o wymiarach 120 × 220 cm, w profilu nieckowate, z jednej strony głębsze, o miąższości do 40 cm. Obiekty te wykorzystywano prawdopodobnie wielokrotnie. Wskazuje na to obecność w nich dużej ilości węgla drzewnych i widoczne rozwarstwienie ich wypełniak.

Do obróbki kowalskiej służyły prawdopodobnie dwa duże paleniska położone najbliżej rzeki. W planie były kształtu owalnego (1,30 × 2,80 m), w profilu nieckowate, wyłożone brukiem z połupanych kamieni. Paleniska były długo i intensywnie wykorzystywane, na co wskazują przepalone kamienie i obecność drugiej warstwy bruku w jednym z palenisk. Do wypalania ceramiki służył zapewne piec, którego resztki odsłonięto w centralnej części osady. Należy zaznaczyć, że funkcja tego obiektu nie jest jednoznaczna, a brak zachowanych elementów konstrukcyjnych pieca ogranicza wnioskowanie. Z kształtu jam i struktury warstw zasypiskowych możemy w ograniczonym zakresie pokusić się o jego rekonstrukcję. Piec posiadał komorę i „tunel” z jamą przypiecовой. Komora była kształtu owalnego, o wymiarach 3,3 × 3,54 m. Dolna część komory w profilu była nieckowata, obecnie zagłębiona do 90 cm. Odchodził od niej „tunel” o rozszerzających się ściankach, przy komorze o szerokości 1,3 m. Ściany pieca wylepione były gliną nałożoną na bliżej nieokreśloną konstrukcję drewnianą. Dolne partie pieca prawdopodobnie wzmocniono kamieniami, które zostały razem z polepą odsłonięte przy ścianach jamy komory i „tunelu”. Wszystko to przemawia za konstrukcją służącą do wypału naczyń.

Domostwa wznoszone były zapewne w technice zrębowej lub mieszanej, zrębowo-słupowej. Odsłonięty podczas badań obiekt mieszkalny był zagłębiony w ziemię i miał prawdopodobnie piwniczkę. W planie był kształtu owalnego, zorientowany dłuższą osią z północnego zachodu na południowy wschód, miał ok. 6 m<sup>2</sup> powierzchni. W profilu była to nieckowata jama z w miarę płaskim dnem na głębokości 65 cm. Wewnątrz znajdowało się palenisko lub piec. Jego resztki w postaci luźnych kamieni i polepy znajdowały się w środkowej części jamy razem z węglami drzewnymi i popiołem. Z jamy wydobyto kości zwierzęce, fragmenty ceramiki, 2 przęśliki gliniane, fragment kościanego mieszadełka. Budynkom towarzyszyły jamy zasobowe służące do przechowywania żywności, na co wskazuje obecność w nich skorup naczyń, połupanych kości zwierzęcych, żelaznych nożyków.

Czy ta osada z IX-XII wieku dała początek obecnej wsi Petrykozy? Jest bardzo prawdopodobne, iż owi wczesnośredniowieczni mieszkańcy, których ślady pobytu udało się odkryć, są dalekimi przodkami dzisiejszej społeczności Petrykoz. ■